

# KęKę, To co mam (prod. Lanek)

To co mam to jest moje i nie oddam  
Ani Gosi, ani Kasi, ani żadnej lali  
Która chciała coś tam  
Taką siłę w sobie noszę  
To nie bawi a nie rani  
Blokowany mam do granic dostęp  
Nie mówiłem że Cie Kocham  
Nie obiecywałem życia razem  
Weź ten posąg odstaw  
Chcesz mi płakać na ramieniu  
A JAK PŁAKAŁ BY TWÓJ CHŁOPAK  
Gdyby kurwa wiedział o nas?  
Nie wie, i dlatego jadę pewnie  
Noce ze mną  
Jak jebane SS

Dzis mi mówił stary ziomal  
Kto wybrzydza ten nie rucha  
Sztynna dewiza na blokach  
Bo osiedla znały graczy  
Zanim o nich tak gadali  
Żaden sweg, to my chłopaki,  
W czasach gdy wszystko barter  
Jak coś kochasz o to dbaj, o to walcz  
jak ja

To co mam to jest moje  
I nie oddam  
to tobie Gram  
dla ciebie Gram  
i proszę Mnie nie zostaw, proszę  
Kolejny raz jedziemy w kraj tam gdzie promienie słońca  
I tylko ty, i tylko ja  
I tylko rap rap rap  
/2x

Grany rap dla FACETÓW  
Nara chłopcy  
I ogarniętych dziewczuch  
I nie ważne u nie ważne który rocznik  
Posiadaczy celów i  
Poszukiwaczy forsy  
Ciągłe mocny, szorstki, skurwysyński vibe  
Na początku było grane  
Była pizda  
Blok słuchały, klatki żyły  
Ale z hajsem lipa  
Po latach się zgadza  
To se latam, znów festiwal  
Za mną stada wilków, chcą ochłapy i podgryzać  
HA, nie po to spałem się przed rokiem  
By odpuszczać teraz  
Takie rzeczy, gdyby nie to to bym wciąż nic nie miał  
Niebezpiecznie zrazem ze mną  
Mocne pozdrowienia  
Jemy scenę na kawałki  
Czuć głód na projektach  
To co masz spróbuj zabrać a nie zyskasz nic  
Dycha koła jeden kwartał  
To radomski styl  
Trzeźwy umysł  
Więcej umiem  
Więc poważna jazda  
Bo to co mam to gram

Nie próbuj zabrać

To co mam to jest moje

I nie oddam

to tobie Gram

dla ciebie Gram

i proszę Mnie nie zostaw, proszę

Kolejny raz jedziemy w kraj tam gdzie promienie słońca

I tylko ty, i tylko ja

/2x

jeżeli kochasz to co robisz

to mnie dobrze rozumiesz

jak doceniasz to rozdanie no to masz jak ja

bez pewności na przyszłość ale zachować się umiem

bez twojego ale tego co mam nie dam brać